

Sygn. akt I ACa 79/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w J.**

przeciwko (...) **S.A. w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 września 2016 r. sygn. akt V GC 216/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka: (...) Sp. z o.o. w J. domagała się zasądzenia od pozwanej: (...) S. A. w Ł.: kwoty 522.586,32 wraz z ustawowymi odsetkami od 264.471,48 zł od dnia 6 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty i od 258.114,84 zł od dnia 7 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz poniesionych przez powódkę kosztów postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w nakazie zapłaty wydanym dnia 19 października 2015 r. w postępowaniu upominawczym pod sygn. akt: V GNc 165/15 zadośćuczynił w całości żądaniu pozwu.

Pozwana w sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty wniosła w pierwszej kolejności o odrzucenie pozwu z uwagi na obowiązujący między stronami zapis na sąd polubowny, a na wypadek nieuwzględnienia tego postulatu domagała się oddalenia powództwa w całości.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, w następstwie rozpoznania sprawy wydał dnia 30 września 2016 roku wyrok o sygn. akt: V GC 216/15, w którym zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 522.586,32 wraz z ustawowymi odsetkami od 264.471,48 zł od dnia 6 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty i od 258.114,84 zł od dnia 7 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I) a ponadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 33.362 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

W dniu 12 listopada 2012 r. powódka zawarła z pozwaną (występującą wcześniej pod firmą: (...) Sp. z o.o.) umowę o współpracy, na podstawie której pierwsza z wymienionych sprzedawcą miała drugiej z nich produkty określone w załączniku nr 1 do umowy, między innymi preparaty: L. S. po 10 kapsulek za kwotę 9 zł netto za opakowanie oraz P. B. po 60 tabletek za cenę 5,20 zł netto za opakowanie. W § 4 strony ustaliły, że zapłata należności odbywać się będzie w terminie 180 dni od dnia otrzymania faktury przez pozwaną, natomiast jeśli powódka nie mogłaby objąć faktoringiem wystawionych faktur, to termin płatności ulegał automatycznej zmianie ze 180 dni na 14 dni od dnia wystawienia faktury, co nie wymagało odrębnej zgody pozwanej ani wystawienia faktury korygującej (§ 4 ust. 6).

W § 10 ust. 3 umowy strony ustaliły, że gdyby polubowne rozwiązanie sporu między stronami okazało się niemożliwe, będzie on podlegał rozpatrzeniu przez polski sąd powszechny z siedzibą w O..

W porozumieniu do umowy o współpracy z dnia 19 lipca 2013 r. strony wydłużyły okres obowiązywania umowy z 2 do 4 lat, a więc do dnia 3 listopada 2016 r. (pkt 1 lit. k).

W załączniku nr 2 do aneksu z dnia 22 września 2014 r. do umowy o współpracy strony ustaliły, że pozwana zakupi od powódki w 2015 r. produkty P. (...) i L. S. w ilościach tam wskazanych.

W dniu 21 lipca 2015 r. pozwana zakupiła u powódki 29.575 opakowań produktu L. (...), zaś ta ostatnia wystawiła w związku z transakcją fakturę VAT nr (...), która została doręczona pozwanej w dniu 23 lipca 2015 r. Nadto pozwana na rozprawie w dniu 22 września 2016 r. przyznała, że towar odebrała.

W dniu 23 lipca 2015 r. pozwana zakupiła u powódki 49.999 opakowań preparatu P. (...); na tę okoliczność zbywca wystawił fakturę VAT nr (...), która została doręczona pozwanej w dniu 29 lipca 2015 r. Pozwana na rozprawie w dniu 22 września 2016 r. przyznała, że ten towar także odebrała.

W dniu 24 sierpnia 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty obu powyższych należności, ale pozwana odmówiła uregulowania długu wyjaśniając, że zachodzi podejrzenie wadliwości jednej z partii towaru, co uzasadnia wstrzymanie zapłaty do czasu wyjaśnienia tej kwestii..

Sąd Okręgowy zauważył, że pozwana nie kwestionowała ramowej umowy o współpracy w zakresie kupna- sprzedaży artykułów oferowanych przez powódkę, a także przyznała, że odebrała towar będący przedmiotem sporu. W tych okolicznościach Sąd uznał, że pozwana kupiła towar wskazany w fakturach nr (...). Nadto jego sprzedaż odzwierciedlona została w dokumentach handlowych, w szczególności w listach przewozowych.

W tych warunkach, zgodnie z art. 535 k.c. pozwana obowiązana jest zapłacić należną cenę, mając na uwadze i to, że ustalony termin zapłaty już dawno minął. Zbędne było zatem prowadzenie dalszego postępowania dowodowego w sprawie, a w szczególności dopuszczanie dowodów z wnioskowanych źródeł osobowych na okoliczność zakupu towaru (art. 229 k.p.c.).

Sąd I instancji zauważył też, że pozwana była niekonsekwentna, ponieważ w sprzeciwie kwestionowała fakt zawarcia umowy, zarzucając jednocześnie wadliwość przyjętego towaru.

Odnosząc się do zarzutu wadliwości towaru, Sąd zwrócił uwagę, że reklamację pozwana zgłosiła dopiero wówczas, gdy nadeszła pora zapłaty. Towar przyjęto w dniach: 23 i 29 lipca 2014 r., zaś w dniu 28 sierpnia 2015 roku zgłoszono dopiero reklamację, która nie wskazuje żadnej wady a tylko formułuje podejrzenie wad jakościowych. Samo badanie towaru nastąpiło jeszcze później, bo poszczególne próbki do badań pobierano między 8 września 2015 r. a 21 października 2015 r.

Sąd podkreślił, że w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami wynikających z umowy kupna- sprzedaży zastosowanie znajdują tzw. akty starannego działania, o których art. 563 § 1 k.c. mówi: „przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu”.

W ocenie Sądu ustalony w oparciu o dokumenty pozwanej przebieg postępowania reklamacyjnego wskazywał jednoznacznie, że aktów staranności określonych w tym przepisie pozwana nie zachowała, czym doprowadziła do utraty swoich uprawnień z rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej. Powinna ona zbadać towar po jego odebraniu, najdalej w dniu wystąpienia z reklamacją, ale uczyniła to znacznie później, chociaż mogła towar zbadać niezwłocznie po otrzymaniu. Termin „zbadać rzecz w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju” oznacza, że przedsiębiorca starannie działający (art. 355 § 2 k.c.) dokonuje badania za pomocą wszelkich dostępnych mu środków technicznych i robi to najwcześniej jak tylko można.

Wobec niezachowania przez pozwaną uprawnień z tytułu rękojmi za wady nie zachodziły żadne okoliczności tamujące zapłatę ceny.

Dlatego uznając pozew za uzasadniony, na podstawie art. 535 k.c. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 522.586,32 zł., o odsetkach ustawowych orzekając w oparciu o art. 481 k.c., zaś o kosztach procesu na zasadzie art. 98 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku pozwana, zaskarżając go w całości, zarzuciła:

1) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez odmowę przeprowadzenia zawnioskowanych przez nią osobowych źródeł dowodowych oraz dowodu z opinii biegłego, zmierzających do jednoznacznego wykazania, iż dostarczony przez powódkę towar był wadliwy i przedwczesne uznanie, że pozwana uchybiła terminowi do zbadania produktów oraz ograniczenie postępowania dowodowego tylko do zbadania, czy pozwana zachowała umowny termin do zgłoszenia reklamacji;

2) błąd w ustaleniach faktycznych będący podstawą wydania wyroku poprzez przyjęcie, że apelująca nie zbadała towaru w dniu wystąpienia z reklamacją, lecz znacznie później, podczas gdy z dowodów dołączonych do sprzeciwu od nakazu zapłaty, czyli sprawozdań z badań nr (...) oraz nr (...) wynika, że zlecenie wykonania tych badań (i tym samym dostarczenie próbek) miało miejsce w dniu 27 sierpnia 2015 r., tj. dzień przed złożeniem reklamacji z dnia 28 sierpnia 2015 r.; powyższy błąd w ustaleniach faktycznych doprowadził do błędnego uznania, że pozwana nie dochowała aktów staranności z art. 563 § 1 k.c., a w konsekwencji do uznania przez Sąd I instancji, że utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 563 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że skarżąca nie dochowała aktów staranności określonych w tym przepisie, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że utraciła uprawnienia z rękojmi za wady fizyczne rzeczy nabytej, podczas gdy przepis ten nie wskazuje precyzyjnego terminu, w którym kupujący zobowiązany jest do zawiadomienia o wadzie i jej zbadania, a pozwana dokonała zgłoszenia wad i zbadania towaru niezwłocznie;

4) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku pełnomocnika pozwanej o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków: A. P., W. K., S. S., D. B. (1), M. K., D. B. (2), B. A., I. N., E. S., A. K., M. P., A. M., A. Z., H. T., P. B., R. K., B. M. oraz opinii biegłego z zakresu mikrobiologii i fizykochemii, w sytuacji gdy dowody te miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, m.in. w zakresie ustalenia, czy dostarczone przez powoda produkty pod nazwą P. O. 60 (...) 31.05.2017, P. O. 60 (...) 31.05.2017, P. O. 60 (...) 31.05.2017 posiadały inną zawartość witaminy B6 w stosunku do deklaracji producenta, a pozwana wady te niezwłocznie zgłosiła i zbadała zachowując tym samym uprawnienia z tytułu rękojmi za wady towaru;

- art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez niezbadanie wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz uznanie, że przeprowadzenie dowodów z osobowych źródeł dowodowych i z opinii biegłego z zakresu mikrobiologii i fizykochemii jest zbędne, a także błędne uznanie, że pozwana nie zachowała aktów staranności polegających na zgłoszeniu wady i badaniu towaru, podczas gdy z dokumentów dołączonych do sprzeciwu od nakazu zapłaty wynika, że pozwana w dniu 28 września 2015 r. zgłosiła wystąpienie wad jakościowych i zleciła przeprowadzenie badań w zakresie istniejących wad.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanej wniosła o oddalenie tego środka odwoławczego na koszt strony skarżącej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej, pomimo trafności niektórych jej argumentów, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgłoszenie w odpowiedzi na pozew wniosku o jego odrzucenie (popieranego także na etapie apelacyjnym) i argumentów wskazujących na niedopuszczalność rozpoznania niniejszej sprawy przez sąd powszechny, z uwagi na istnienie między stronami skutecznego zapisu na sąd polubowny, wymaga wstępnego omówienia tej kwestii.

Niewątpliwie powódka i pozwana uzgodniły w § 10 ust. 2 i 3 umowy z dnia 12 listopada 2012 r. (k. 20), że „wszelkie spory mogące wyniknąć przy realizacji niniejszej umowy Strony będą się starać rozwiązywać polubownie. Gdyby polubowne rozwiązanie sporu pomiędzy stronami okazało się niemożliwe będzie on podlegał rozpatrzeniu przez polski sąd powszechny z siedzibą w O.”. Zapisu tego nie sposób jednak interpretować jako klauzuli kompromisorskiej wyłączającej dopuszczalność rozpoznania niniejszej sprawy przez sąd powszechny.

Oceniając powyższy zapis wskazać należy, że nie wynika z niego aby strony poddały spory z umowy rozstrzygnięciu sądu polubownego a użyty w nim zwrot „polubowne rozwiązanie sporu” winien być raczej interpretowany jako wezwanie do mediacji poprzedzającej skierowanie sprawy do sądu. W ujęciu słownikowym przymiotnik „polubowny” jest bowiem synonimem słów: „rozjemczy, kompromisowy, łagodzący sprzeczności itp.” Pominięcie w analizowanym fragmencie określenia „sąd polubowny” nie pozwala ponadto na uznanie, że w niniejszej sprawie doszło do zastrzeżenia rozpoznania sporu przed takim sądem.

Zgodzić się także należy z poglądem, że istotą instytucji zapisu na sąd polubowny jest stanowcze poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Jeżeli umowa nie przewiduje dla sądu polubownego funkcji rozstrzygania sporu, to nie dochodzi do skutecznienia zapisu na sąd polubowny (por. wyrok S. N. z dnia 11 lipca 2001 r. V CKN 379/00, nie publikowany); także w sytuacji, gdy sąd polubowny (lub abstrakcyjna procedura polubownego załatwienia sporu) spełniałby jedynie funkcję koncyliacyjną bez możliwości rozstrzygania sporu i ograniczałby swoje czynności wyłącznie do prowadzenia mediacji w celu zawarcia przez strony ugody, nie dochodzi do zawarcia umowy o charakterze zapisu na sąd polubowny (zob. uzasadnienie postanowienia S. N. z dnia 11 października 2001 r. IV CKN 139/01, Legalis nr 51909).

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i towarzyszącego mu zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 563 § 1 k.c., postawionych w kontekście uznania przez Sąd Okręgowy, że akty sprawdzenia przez pozwaną jakości towaru powódki były nieterminowe, w związku z czym skarżąca utraciła w analizowanej sytuacji swoje uprawnienia rękojmiowe (pkt 2 i 3 apelacji), stwierdzić należy, iż zastrzeżenia powyższe są zasadne a stanowisko Sądu I instancji nie uwzględnia dostatecznie treści łączącej strony umowy.

W świetle § 3 ust. 6 umowy z dnia 12 listopada 2012 r. (k. 16) pozwana zobowiązana była zbadać produkty powódki w terminie 14 dni od dnia odbioru i zawiadomić ostatnią z wymienionych o ujawnionych, widocznych brakach ilościowych opakowań zbiorczych lub widocznych wadach jakościowych w ciągu kolejnych trzech dni. W razie późniejszego wyjścia na jaw wad produktów, kupująca zobowiązana była zawiadomić sprzedającą niezwłocznie o tym fakcie i złożyć reklamację. Z literalnego brzmienia przytoczonego przepisu wynika więc, że strony ustaliły dwa tryby reklamacji, a mianowicie ten przewidziany dla widocznych braków ilościowych i wad jakościowych oraz drugi z nich zarezerwowany dla wad ukrytych, w którym umowa nie posługuje się żadnym konkretnym terminem a jedynie pojęciem „niezwłoczności”.

Charakter wady preparatu P. (...) (dziesięciokrotne, w stosunku do wielkości podanej na etykiecie, przekroczenie w składzie preparatu zawartości witaminy B6), wymagający dla jej wykrycia przeprowadzenia badań laboratoryjnych z udziałem podmiotów zewnętrznych, oznacza, że zaliczała się ona do wad ukrytych, które nie mogły być ujawnione w trakcie rutynowej inspekcji zewnętrznego (widocznego nieuzbrojonym okiem) stanu dostarczonego towaru. W tych warunkach nie sposób uznać, że w sprawie znalazł zastosowanie pierwszy z wymienionych reżimów badania towaru obciążony krótkimi terminami (14 i 3 dni) na jego zbadanie i złożenie reklamacji. Skoro więc wada miała charakter ukryty, to pozwana zobowiązana była niezwłocznie po jej wykryciu zawiadomić powódkę o wadzie i złożyć reklamację.

Sąd Apelacyjny aprobeje egzystujący w doktrynie i orzecznictwie pogląd, wedle którego „używając niedookreślonego zwrotu "niezwłocznie" ustawodawca pozostawił organowi orzekającemu swobodę dokonania oceny, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zawiadomienie sprzedawcy o wadzie rzeczy nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, bo tak wykląda się sformułowanie ustawy. Nie sposób przyjmować tutaj obowiązywanie jakiegos określonego terminu. Wprawdzie zwykle w orzecznictwie wskazuje się, że pod pojęciem "niezwłocznie" należy rozumieć okres maksimum czternastu dni, to jednak termin ten nie może być traktowany w sposób bezwyjątkowy, gdyż w okolicznościach konkretnej sprawy, "niezwłoczne" zawiadomienie o wadzie oznaczać może termin nieco dłuższy lub krótszy” (tak uzasadnienie wyroku S.N. z dnia 7 lutego 2008 r., V CSK 410/07, Legalis nr 140230).

Pozwana poinformowała powódkę o podejrzeniu wady w piśmie z dnia 28 sierpnia 2015 roku (k. 87), a więc w dzień po skierowaniu do laboratorium firmy (...) S.A. w G. zlecenia zbadania kolejnych prób preparatu P. (...). Pismo to nie zawiera informacji o konkretnej wadzie (sygnalizując raczej podejrzenie wady), a więc nie może być uznane za reklamację sensu stricto, wyznacza jednak horyzont czasowy w ramach którego należy badać niezwłoczność zawiadomienia o wadzie dokonanego po raz pierwszy w sposób odpowiadający wymogom kodeksowym w sprzeciwie od nakazu zapłaty doręczonym pełnomocnikowi powoda po 10 listopada 2015 r. (dowód nadania, k. 73).

Analiza czynności badawczych obu laboratoriów uczestniczących w ustaleniu składu chemicznego preparatu P. (...) (...) S.A. w (...) sp. z o.o. w W.) wskazuje na ich wykonywanie w okresie do dnia 21.10.2015 r., kiedy odebrano ostatnią partię próbek (k. 97 i 101). Cały proces badań laboratoryjnych trwał więc około dwa miesiące, zaś z dostępnego materiału procesowego nie wynika, aby mógł być zakończony w krótszym czasie. Pozyskanie analiz z dwóch ośrodków laboratoryjnych nie może być ponadto uznane w realiach niniejszej sprawy za przesadne, czy też nieadekwatne do skali problemu. Spektakularnie wysoki poziom komponentu w postaci witaminy B6 w składzie badanego preparatu uzasadniał bowiem upewnienie się co do tego faktu w innej placówce laboratoryjnej a dodatkowe badanie odpowiadało wzorcowi staranności przedsiębiorcy opisanemu w art. 355 § 2 k.c.

Reasumując powyższe, uznać należy, że zawiadomienie o wadzie dokonane w niniejszym stanie faktycznym przez pozwaną w terminie krótszym niż trzytygodniowy nie może być uznane za naruszające wymóg „niezwłoczności”, o której mówi w takiej sytuacji umowa łącząca strony i art. 563 § 1 k.c. W tych warunkach oba omawiane zarzuty apelacji

okazały się być słuszne, co jednak nie doprowadziło do oczekiwanego przez apelującą skutku w postaci zreformowania lub skasowania zaskarżonego orzeczenia.

Stanowisko apelacji kwestionuje w całości prawo powódki do zapłaty za dostarczony przez nią pozwanej towar, chociaż sprzedaż preparatu L. (...) (29.575 opakowań za kwotę 264.471, 48 zł) nie została przez pozwaną podważona; apelująca nie zgłosiła też w tej materii jakichkolwiek zastrzeżeń jakościowych lub ilościowych a odbiór towaru nie był przez nią kwestionowany. Prezentowane w tym kontekście na etapie postępowania przed Sądem I instancji stanowisko o niezłożeniu przez pozwaną u powódki zamówienia na oba preparaty okazało się być nietrafione a Sąd Apelacyjny podzielił w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego. Zgodzić się więc należy z tezą, że ramowy charakter umowy o współpracy zawartej przez strony powiązany był z rytmem dostarczania towaru ustalonym w kolejnych załącznikach do umowy, co nie wymagało zamówień na kolejne partie tego towaru. Powódka realizując harmonogram ustalony w załączniku nr 2 do aneksu z dnia 22 września 2014 r. (k. 36) dostarczyła pozwanej przedmiotowe preparaty, czego dowodem są nie tylko faktury, przepustki materiałowe, dokumenty WZ, ale także stanowisko pozwanej zajmowane w tym procesie, w którym nie kwestionowała ona odbioru towaru.

Wysoce prawdopodobna wadliwość dostarczonego przez powódkę preparatu P. (...) została przez nią w tym procesie zakwestionowana, co zmobilizowało pozwaną do złożenia na tę okoliczność szeregu wniosków dowodowych, pominiętych przez Sąd Okręgowy i ponowionych w całości przed Sądem Apelacyjnym na kanwie zarzutów naruszenia art. 227 i 233 k.p.c. oraz zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Oceniając powyższe zauważyć wypada, że proces dowodzenia wadliwości przedmiotu sprzedaży ma charakter służebny (prejudycjalny) wobec środków prawnych, których nabywca może użyć w ramach obrony przed żądaniem zapłaty ceny zgłaszanym przez sprzedawcę. Procesowa potrzeba ustaleń w kwestii wadliwości towaru zależy więc od tego, czy nabywca wystąpił skutecznie z określonym, przewidzianym przez prawo materialne i procesowe zarzutem czerpiącym z dokonanej wcześniej czynności prawokształtującej (odstąpienia od umowy, żądania obniżenia wynagrodzenia, potrącenia z własną wierzytelnością odszkodowawczą kwoty dochodzonej przez sprzedawcę). Widocznym tego przykładem jest dyspozycja art. 560 § 1 k.c. lub art. 574 § 1 k.c. wskazująca na sekwencję określonych zdarzeń: ustalenia wady, po którym następuje oświadczenie woli o charakterze prawokształtującym, a więc zmieniającym dogłębnie treść relacji istniejącej dotychczas między kontrahentami. Dopiero treść takiego oświadczenia może zahamować żądanie zapłaty a nie samoistny wniosek o ustalenie istnienia wady (w kwestii prawokształtującego charakteru oświadczenia zawierającego żądanie obniżenia ceny po nowelizacji k.c. obowiązującej od 25.12.2014 r. por. E. C., w: G., Komentarz, t. II, art. 560, Nb 2, A. B., w: P., Komentarz, 2015, t. II, art. 560, Nb 7, J.R. A., w: Ustawa (red. B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek, s. 427, B. Więzowska-Czepiel, w: Ustawa, red. B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek, s. 470–71] oraz J. Jezioro, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, art. 560, Nb 5).

Nie negując utrwalonych już w judykaturze i piśmiennictwie poglądów akcentujących brak szczególnych wymagań w odniesieniu do formy takiego oświadczenia woli (zasada swobody formy oświadczenia prawokształtującego) i potrzebie stosowania w takiej sytuacji ogólnych przepisów regulujących sposób oraz termin jego złożenia (art. 60 i 61 k.c.), podkreślić należy, że świadczenie takie wymaga doręczenia drugiej stronie i wywołuje skutek prawny z chwilą dojścia do niej w sposób gwarantujący zapoznanie się z jego treścią. Pomimo liberalizującego ocenę tych kwestii poglądu o możliwości złożenia oświadczenia prawokształtującego w sposób dorozumiany (per facta concludentia), nie sposób jednak zaprzeczyć, że jego treść winna zabezpieczać pewność obrotu prawnego i być konkretna oraz stanowcza (por. uchwała-7-S.N. z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 44, s.32 oraz wyroki S.N. z dnia 22 stycznia 2015 r., III CNP 7/14, L., z dnia 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, OSNAPiUS 2011, nr 23- 24, poz. 295, z dnia 13 października 2006 r., III CSK 256/06, OSNC 2007, nr 7- 8, poz. 116, z dnia 28 października 1999 r., II CKN 551/98, OSNC 2000, nr 5 , poz. 89, z dnia 12 października 2007 r., V CSK 223/07, L.).

Złożenia oświadczenia woli przekształcającego istniejący stosunek prawny nie można też domniemywać z faktu odmowy realizacji wierzytelności wzajemnej (tak wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 4 marca 2016 r., I A Ca 1003/15, L.).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszego sporu, zauważyć należy, że pozwana nie złożyła w trakcie przedmiotowego procesu przed Sądami obu instancji jakiegokolwiek oświadczenia woli o treści prawokształtującej, które uczyniłoby koniecznym dowodzenie istnienia wady. Konsekwentna odmowa uznania zasadności roszczeń pozwu nie może być bowiem uznana za namiastkę takiego oświadczenia woli; jego konkludentną formę ogranicza w niniejszej sprawie konkurencyjność przysługujących nabywcy uprawnień, może on przecież powołać się alternatywnie na odstąpienie od umowy (ze skutkiem opisanym w art. 494 i 496 k.c.) lub żądać zmniejszenia wynagrodzenia ze skutkiem niweczącym żądanie zapłaty ceny zgłoszone przez sprzedawcę. Każde z tych oświadczeń cechuje autonomia i daleko idąca odmiennosc treści oraz skutków procesowych (dowodowych), co rodzi potrzebę precyzji wypowiedzi i klarowności dokonanego przez uprawniony podmiot wyboru.

Analiza wszystkich wystąpień procesowych pozwanej, a więc tych dokonanych na piśmie w dniach: 9.11.2015 r. (k. 74- 85), 2.02.2016 r. (k. 116 i 121), 3.10.2016 r. (k. 184), 18.11.2016 r. (k. 219- 230) oraz oświadczonych do protokołów rozprawy z dnia 22 września 2016 r. i 28 czerwca 2017 r. (por. nagranie przebiegu obu posiedzeń) nie wskazuje, aby pozwana złożyła jakiegokolwiek oświadczenie woli o treści prawokształtującej- abstrahując od niedostatków umocowania pełnomocnika powódki (k. 7), który zdaniem Sądu Apelacyjnego nie był uprawniony do przyjęcia z pominięciem swojego mandanta materialnoprawnego oświadczenia o odstąpieniu pozwanej od umowy lub żądaniu zmniejszenia wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił wniesioną apelację na zasadzie art. 385 k.p.c., orzekając o kosztach procesu odwoławczego na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, a więc z uwzględnieniem art. 98, 99 i 108 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

(...)